

**Rada Naukowa:**

Aniela Dylus  
Jan Grosfeld  
Piotr Mazurkiewicz  
Stephan Raabe

**Recenzent naukowy numeru:**

ks. prof. dr hab. Helmut Juros

**Redakcja:**

Jan Grosfeld – redaktor naczelny  
Michał Gierycz

**Wydawca:**

Katedra Współczesnej Myśli Społecznej Kościoła.  
Instytut Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa,  
tel. (22) 561 89 10, fax: (22) 839 82 05  
e-mail: zeszyty.ip@uksw.edu.pl  
www.politologia.uksw.edu.pl/zeszyty

**Współpraca:**

Fundacja Konrada Adenauera w Polsce  
ul. J. Dąbrowskiego 56, 02-561 Warszawa  
tel. (22) 845 93 30, fax: (22) 848 54 37  
e-mail: kas@kas.pl, www.kas.pl, www.kas.de

**Projekt okładki i opracowanie graficzne:**

Mediakoncept, www.mediakoncept.pl

ISSN 1896-9038

## Od redakcji

Nie ulega wątpliwości, iż małżeństwo monogamiczne, jako podstawowa struktura relacji między mężczyzną i kobietą, stanowi, obok idei godności człowieka, fundamentalny aspekt tradycji kulturowej Europy czy, szerzej, Zachodu. Równocześnie jednak wyraźnie dostrzegalny jest, nasilający się z roku na rok w ramach naszej cywilizacji, proces podważania wyjątkowego znaczenia małżeństwa tak dla mężczyzny i kobiety, jak i w ogóle dla relacji rodzinnych i społecznych.

Proces kwestionowania szczególnego statusu relacji mężczyzny i kobiety w ramach małżeństwa dokonuje się przy tym na kilku poziomach. Prowadzone, zazwyczaj w obszarze *gender studies*, analizy od strony naukowej próbują podważać zasadność mówienia o płci w sensie innym niż kulturowy czy społeczny („naszą płć tworzą nasze działania”), a w konsekwencji negują również szczególną rolę małżeństwa. W dyskusji politycznej formułowane są kategorie (np. „homofobia”) *a priori* zakładające nieracjonalność jakichkolwiek zastrzeżeń względem tożsamej wartości związków heteroseksualnych i homoseksualnych. W niektórych społeczeństwach Europy (najpełniej widać to w Szwecji), instytucja małżeństwa i rodziny przeżywa tak głęboki kryzys, że, patrząc od strony socjologicznej, właściwie trudno wytłumaczyć, dlaczego akurat małżeństwo miałyby się cieszyć szczególnymi prawami. Wreszcie, tak tworzone obecnie na Starym Kontynencie prawo, jak i wykładnia dawniej ustanowionego, nierzadko wydaje się zmierzać w kierunku kwestionowania szczególnej ochrony prawnej małżeństwa (*vide* październikowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego RFN w sprawie przywilejów emerytalnych)<sup>1</sup>.

Mając na uwadze kulturową „próbę napędu” dokonującą się w Europie, w obecnym numerze postanowiliśmy zapytać przede wszystkim o argumenty stojące u podstaw przeświadczenia, iż związek mężczyzny i kobiety ma charakter szczególny. Czy rzeczywiście jest to jedynie „nieracjonalny przesąd” czy też możemy wskazać istotne racje antropologiczne stojące za wyjątkową pozycją małżeństwa? Czy problemy związane z przeżywaniem jedności małżeńskiej świadczą „przeciw” małżeństwu czy raczej dowodzą zagrożenia, jakie niesie szeroko rozumiany konsumpcjonizm i egoizm dla rozwoju osobowego? Nad powyższymi i powiązаныmi z nimi pytaniami, czerpiąc z bogactwa tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej, pochylają się w swoich artykułach prof. Jan Grosfeld (*Mężczyzna i kobieta*) i o. Raniero Cantalamessa OFMCap (*Płciowość jako szkoła religii*). Ponadto, „praktyczny” komentarz do codziennych problemów dotyczących współczesnych małżonków przynosi tekst o. Mirosława Piłśniaka OP (*Dialog małżeński – kilka praktycznych uwag*).

Michał Gierycz

1 Dodać warto, iż szczególnym świadectwem współczesnych europejskich problemów z uznaniem specjalnego statusu małżeństwa wydaje się być art. 9 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w którym uczyniono unik przed jego zdefiniowaniem, odsyłając zainteresowanych do ustawodawstwa krajowego. Szerzej na ten temat pisaliśmy w 7-mym numerze *Chrześcijaństwo-Swiat-Polityka*.